

RTCK

JESTEM LEGENDA
שמעון

ZAMKNIJ OCZY!

ADAM
SZUSTAK OP

DROGA DO SPEŁNIENIA
LEKCJE SAMSONA

RTCK

JESTEM LEGENDĄ
שמעון

ZAMKNIJ OCZY!

**ADAM
SZUSTAK OP**

**DROGA DO SPEŁNIENIA
LEKCJE GEDEONA**

CZĘŚĆ I

MANOACH I JEGO ŻONA

Najpierw słowo Boże, bo tylko czytanie go potrafi sprawić, że będziemy prawdziwie żyli. Historia Samsona opisana jest w Księdze Sędziów, więc zacznijmy wspólnie od przeczytania fragmentu z jej trzynastego rozdziału:



Gdy znów zaczęli Izraelici czynić to, co złe w oczach Pana, wydał ich Pan w ręce Filistynów na czterdzieści lat. W Sorea, w pokoleniu Dana, żył pewien mąż imieniem Manoach. Żona jego była niepełna i nie rodziła. Anioł Pana ukazał się owej kobiecie, mówiąc jej: „Otoś teraz niepełna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. Lecz odtąd strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego. Oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa nie dotknie jego głowy, gdyż chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia. On to zacznie wybawiać Izraela z rąk filistyńskich”. Poszła więc kobieta do swego męża i tak rzekła do niego: „Przyszedł do mnie mąż Boży, którego oblicze było jakby obliczem Anioła Bożego – pełne dostojęstwa. Nie pytałam go, skąd przybył, a on nie oznajmił mi swego imienia. Rzekł do mnie: «Oto poczniesz i porodzisz syna, lecz odtąd nie pij wina

ani sycery, ani nie jedz nic nieczystego, bo chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia aż do swojej śmierci»”.

Wówczas modlił się Manoach do Pana, mówiąc: „Proszę cię, Panie, niech mąż Boży, którego posłałeś, przyjdzie raz jeszcze do nas i niech nas nauczy, co mamy czynić z chłopcem, który się narodził!”.

A Bóg wysłuchał głosu Manoacha: Anioł Boży przyszedł jeszcze raz do tej kobiety, kiedy siedziała na polu. Męża jej Manoacha nie było przy niej. Pobiegła więc kobieta skwapliwie do swego męża z wiadomością: „Oto ukazał mi się ten mąż, który owego dnia przybył do mnie”. Manoach wstał, poszedł za swoją żoną i przyszedł do owego męża, zwracając się do niego słowami: „Czy to ty jesteś owym mężem, który rozmawiał z moją żoną?”. Odpowiedział: „Ja”. Rzekł więc Manoach: „A gdy się spełni twoje słowo, jakie zasady i jakie obyczaje winien mieć chłopiec?”. Rzekł Anioł Pana do Manoacha: „Niech się twoja żona wystrzega tego wszystkiego, co jej powiedziałem. Niech [syn] nie używa nic z tego, co pochodzi z winorośli, niech nie pije wina ani sycery, ani też niech nie spożywa nic nieczystego, lecz niech zachowuje to, co jej poleciłem”.

Rzekł jeszcze Manoach do Anioła Pana: „Pozwól, że cię zatrzymamy i przygotujemy ci koźlątko”. Nie wiedział bowiem Manoach, że to był Anioł Pana. Jednakże Anioł Pana rzekł do Manoacha: „Nawet gdybyś mnie zatrzymał, nie będę spożywał twojego chleba. Natomiast jeśli chcesz przygotować całopalenie, złóż je dla Pana”. Wówczas rzekł Manoach do Anioła Pana: „Jakie jest imię twoje, abyśmy, gdy spełni się słowo twoje, mogli cię uczcić”. Odpowiedział mu Anioł: „Dlaczego pytasz się o moje imię: ono jest tajemnicze”. Następnie Manoach przyniósł koźlą oraz ofiarę pokarmową i na skale ofiarował je Panu, który działa tajemniczo. A Manoach i jego żona patrzyli. Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pana wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona, widząc to, padli twarzą na ziemię. Odtąd nie ukazał się już więcej Anioł Pana Manoachowi i jego żonie. Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pana. Potem rzekł Manoach do żony: „Z całą pewnością pomrzemy, bowiem ujrzeliśmy Boga”. Żona mu odpowiedziała: „Gdyby Pan miał zamiar pozbawić nas życia, nie przyjąłby z rąk naszych całopalenia i ofiary pokarmowej ani też nie okazałby nam tego wszystkiego, ani też nie objawiłby nam teraz takich rzeczy”.

Porodziła więc owa kobieta syna i nazwała go imieniem Samson. Chłopiec rósł, a Pan mu błogosławił. Duch Pana zaś począł na niego oddziaływać w Obozie Dana między Sorea a Esztaol.

Sdz 13,1–25

To jest początek historii Samsona, ale żeby ją dobrze zrozumieć – jak to zwykle w Biblii bywa – trzeba się trochę cofnąć. Na chwilę przeniesiemy się więc do czasów, których nikt z nas nie pamięta, ale które są chyba pierwszym historycznym okresem, czyli do czasów potopu.

Jak pewnie wiesz, wszystkie biblijne historie przed potopem (stworzenie świata, grzech pierwszych rodziców itd.) to opowieści, które można nazwać pewnego rodzaju przypowieściami. Nikogo bowiem nie było przy stworzeniu świata, a skoro nikt z ludzi tego nie widział, nikt nie mógł tego zapisać. Teksty z początku Księgi Rodzaju są zatem obrazowym opisem tego, co wydarzyło się u zarania dziejów. Natomiast pierwszym historycznym wydarzeniem – nie przypowieścią czy mitem, ale prawdziwym faktem historycznym pojawiającym się w Biblii – jest potop. Co ciekawe, wzmianki o tej zagładzie świata można znaleźć

w przekazach niemalże każdej religii. Tym bardziej można więc przypuszczać, że skoro potop znany był jako fakt historyczny w innych kulturach, regionach czy zupełnie odmiennych konstelacjach myślowych, to mamy tutaj do czynienia z pierwszą historią, którą jakiś kronikarz zapamiętał i zapisał, z pierwszą znaną nam historią o naszym świecie. Posłuchajmy jej zatem:



Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. Wreszcie Pan rzekł: „Zgładzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki powietrzne, bo żal mi, że ich stworzyłem”.

[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością.

Oto dzieje Noego.

Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe.

A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta.

Ziemia została skażona w oczach Boga. Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy

ludzie postępują na ziemi niegodziwie, rzekł do Noego:

„Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia jest pełna wykroczeń przeciw mnie; zatem zniszczę ich wraz z ziemią. Ty zaś zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego, uczyni w arce przegrody i powlec z ją smolą wewnątrz i zewnątrz. A oto, jak masz ją wykonać: długość arki – trzysta łokci, pięćdziesiąt łokci – jej szerokość i wysokość jej – trzydzieści łokci. Nakrycie arki, przepuszczające światło, sporządzisz na łokieć wysokie i zrobisz wejście do arki w jej bocznej ścianie; uczyni przegrody: dolną, drugą i trzecią. Ja zaś sprowadzę na ziemię potop, aby zniszczyć wszelką istotę pod niebem, w której jest tchnienie życia; wszystko, co istnieje na ziemi, wyginie, ale z tobą zawrę przymierze. Wejdz przeto do arki z synami twymi, z żoną i z żonami twych synów. Spośród wszystkich istot żyjących wprowadź do arki po parze, samca i samicę, aby ocalały wraz z tobą od zagłady. Z każdego gatunku ptactwa, bydła i zwierząt pełzających po ziemi po parze; niechaj wejdą do ciebie, aby nie wyginęły. A ty nabierz sobie wszelkiej żywności – wszystkiego, co nadaje się

do jedzenia – i zgromadź u siebie, aby była na pokarm dla ciebie i na paszę dla zwierząt”.

I Noe wykonał wszystko tak, jak Bóg polecił mu uczynić.

A potem Pan rzekł do Noego: „Wejdź wraz z całą twą rodziną do arki, bo przekonałem się, że tylko ty jesteś wobec mnie prawy wśród tego pokolenia. Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt zaś nieczystych po jednej parze: samca i samicę; również i z ptactwa – po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi. Bo za siedem dni spuszczę na ziemię deszcz, który będzie padał czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aby wyniszczyć wszystko, co istnieje na powierzchni ziemi – cokolwiek stworzyłem”.

I spełnił Noe wszystko tak, jak mu Pan polecił.

Noe miał sześćset lat, gdy nastał potop na ziemi.

Noe wszedł z synami, z żoną i z żonami swych synów do arki, aby schronić się przed wodami potopu. Ze zwierząt czystych i nieczystych, z ptactwa i ze wszystkiego, co pełza po ziemi, po dwie sztuki, samiec i samica, weszły do Noego, do arki, tak jak mu Bóg rozkazał.

A gdy upłynęło siedem dni, wody potopu spadły na ziemię. W roku sześćsetnym życia Noego, w drugim miesiącu roku, siedemnastego dnia miesiąca, w tym właśnie dniu trysnęły z hukiem wszystkie źródła Wielkiej Otchłani i otworzyły się upusty nieba; przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy padał deszcz na ziemię. I właśnie owego dnia Noe oraz jego synowie, Sem, Cham, Jafet, żona Noego i trzy żony jego synów weszli do arki, a wraz z nimi wszelkie gatunki zwierząt, bydła, zwierząt pełzających po ziemi, wszelkiego ptactwa [i istot ze skrzydłami]. Wszelkie istoty, w których było tchnienie życia, weszły po parze do Noego do arki. Gdy już weszły do arki samiec i samica każdej istoty żywej, jak Bóg rozkazał Noemu, Pan zamknął za nim [drzwi].

A potop trwał na ziemi czterdzieści dni i wody wezbrały, i podniosły arkę ponad ziemię. Kiedy przybywało coraz więcej wody i poziom jej podniósł się wysoko ponad ziemią, arka płynęła po powierzchni wód. Wody bowiem podnosiły się coraz bardziej nad ziemię, tak że zakryły wszystkie góry wysokie, które były pod niebem. Wody się więc podniosły na piętnaście łokci ponad góry i zakryły je. Wszystkie istoty poruszające się na ziemi

z ptactwa, bydła i innych zwierząt i z wszelkich jestestw, których było wielkie mnóstwo na ziemi, wyginęły wraz ze wszystkimi ludźmi. Wszystkie istoty, w których nozdrzach było ożywiające tchnienie życia, wszystkie, które żyły na lądzie, zginęły. I tak Bóg wygubił doszczętnie wszystko, co istniało na ziemi, od człowieka do bydła, zwierząt pełzających i ptactwa powietrznego; wszystko zostało doszczętnie wytępione z ziemi. Pozostał tylko Noe i to, co z nim było w arce. A wody stałe się podnosiły na ziemi przez sto pięćdziesiąt dni.

Ale Bóg, pamiętając o Noem, o wszystkich istotach żywych i o wszystkich zwierzętach, które z nim były w arce, sprawił, że powiał wiatr nad całą ziemią i wody zaczęły opadać. Zamknęły się bowiem zbiorniki Wielkiej Otchłani tak, że deszcz przestał padać z nieba. Wody ustępowały z ziemi powoli, lecz nieustannie, i po upływie stu pięćdziesięciu dni się obniżyły. Miesiąca siódmego, siedemnastego dnia miesiąca arka osiadła na górach Ararat. Woda wciąż opadała aż do miesiąca dziesiątego. W pierwszym dniu miesiąca dziesiątego ukazały się szczyty gór. A po czterdziestu dniach Noe, otworzywszy okno arki, które przedtem uczynił, wypuścił kruka; ale ten wylatywał i zaraz wracał,

dopóki nie wyschła woda na ziemi. Potem wypuścił z arki gołębicę, aby się przekonać, czy ustąpiły wody z powierzchni ziemi. Gołębica, nie znalazłszy miejsca, gdzie by mogła usiąść, wróciła do arki, bo jeszcze była woda na całej powierzchni ziemi; Noe, wyciągnąwszy rękę, schwytał ją i zabrał do arki. Przeczekawszy zaś jeszcze siedem dni, znów wypuścił z arki gołębicę i ta wróciła do niego pod wieczór, niosąc w dziobie świeży listek z drzewa oliwnego. Poznał więc Noe, że woda na ziemi opadła. I czekał jeszcze siedem dni, po czym wypuścił znów gołębicę, ale ona już nie powróciła do niego.

W sześćset pierwszym roku, w miesiącu pierwszym, w pierwszym dniu miesiąca wody wyschły na ziemi, i Noe, zdjawszy dach arki, zobaczył, że powierzchnia ziemi jest już prawie sucha.

A kiedy w miesiącu drugim, w dniu dwudziestym siódmym ziemia wyschła, Bóg przemówił do Noego tymi słowami: „Wyjdź z arki wraz z żoną, synami i z żonami twych synów. Wyprowadź też z sobą wszystkie istoty żywe: z ptactwa, bydła i zwierząt pełzających po ziemi; niechaj rozejdą się po ziemi, niech będą płodne i niech się rozmnażają”.

Noe wyszedł więc z arki wraz z synami, żoną i z żonami swych synów. Wyszły też z arki wszelkie

zwierzęta: różne gatunki zwierząt pełzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi.

Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: „Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc”.

Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo powietrzne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi, i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata.

[Jeśli] kto przeleje krew ludzką,
przez ludzi ma być przelana krew jego,
bo człowiek został stworzony na obraz Boga.
Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniaj-
cie ziemię i miejcie nad nią władzę”.

Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: „Ja, Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię”. Po czym Bóg dodał: „A to jest znak przymierza, które ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego jestestwa. Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, patrząc na niego,

wspomnę na przymierze wieczne między mną
a wszelką istotą żyjącą w każdym ciele, które jest
na ziemi”.

Rzekł Bóg do Noego: „To jest znak przymierza,
które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami,
jakie są na ziemi”.

Rdz 6,5–9,17

Tak brzmi historia Noego. Niezwykłe wzruszająca opowieść. Jest w niej jeden moment, który szczególnie mnie dotyka – moment, gdy na świecie nie ma niczego. Cała ziemia jest doszczętnie zalana wodami potopu, a w arce żyje dosłownie ośmioro (*sic!*) ludzi. Tylu ich wtedy było na ziemi: Noe ze swoją żoną, jego synowie i ich żony. Spróbuj wyobrazić sobie świat, na którym żyje osiem osób, który cały jest zatopiony, na którym nie ma ani jednego miejsca, gdzie wystawałaby jakakolwiek ziemia. Wszędzie tylko: woda, łódka i osiem osób. Niesamowita chwila w historii!

I na tym wodnym bezkresie mija im czterdzieści dni. Ta liczba (jak to w Biblii bywa) nie jest przypadkowa. W Piśmie Świętym zawsze oznacza ona doskonałą przemianę. Dlatego Izraelici chodzili czterdzieści lat po pustyni, by Bóg mógł z tych niewierzących

barbarzyńców zrobić sensownych ludzi. Chrystus czterdzieści dni tkwił na pustyni, żeby dojść do tego, kim naprawdę jest. Kiedy więc Biblia mówi o czterdziestce, to chce przekazać informację o okresie, w którym coś radykalnie się zmieniło, przeszło z jednego stanu w drugi. Owa czterdziestka pojawia się również w historii potopu. Czterdzieści dni woda leje się z nieba.

Po tych dniach ulewy Noe dryfuje w arce już bez deszczu i co jakiś czas wysyła ptaki, by sprawdzić, czy woda opadła, czy gdzieś jest już ląd możliwy do zamieszkania. Noe wypuszcza dwa rodzaje ptaków: gołębia i kruk, a dosłownie „panią” kruk. W Biblii zostało to wyraźnie zaznaczone, że w historii potopu pojawia się jedna niesparowana gatunkowo para zwierząt. W arce wszystkie zwierzęta są dobrane w pary – słoń i słońiowa, borsuk i borsukowa itd. Gdyby jednak wyczytać się w tę historię, można zauważyć, że w arce znalazła się gołębica (nie ma gołębia) i jest samica kruk – bez samca. Noe wysyła te dwa ptaki na przemian – raz gołębicę, raz kruk.

Co ciekawe, z wątkiem braku „drugich połówek” tych ptaków wiąże się całkiem inna historia o kryzysie pierwszego na świecie małżeństwa. Bo przecież skoro ich tu nie ma, to łatwo się domyślić, gdzie są... Ale to już inna historia, na inny czas.

Kiedy więc Biblia opisuje gołębicę wylatującą w poszukiwaniu suchej ziemi czy choćby suchej gałązki, która wystawałaby ponad wodę, używa tam słowa, które dosłownie można przetłumaczyć jako „wracanie z powodu niemożności znalezienia dogodnego miejsca”. Gołębica wielokrotnie wylatywała i wracała, bo brakowało właśnie tego odpowiedniego miejsca. Co ważne, dogodne miejsce po hebrajsku określa się słowem *manoach*. Tak zaś brzmi też imię taty Samsona.

Tata Samsona jest „gołębicą z czasów potopu”. Jaka jest zatem życiowa sytuacja tego człowieka? Co to za typ człowieka? Otóż Manoach to ktoś, kto nigdzie nie może znaleźć swojego miejsca. Funkcjonuje w świecie w taki sposób, że dokądkolwiek poleci, cokolwiek zrobi, gdziekolwiek próbuje się zahaczyć, okazuje się, że nie ma gdzie usiąść. O ojcu Samsona można powiedzieć, że ma bardzo ciekawe imię, trochę niemęskie (bo to przecież imię wzięte od gołębic), a w dodatku oznaczające brak ustatkowania, brak siły, sprawczości i stanowczości.

Jaka jest natomiast żona Manoacha? Jak pewnie zauważyłeś, Pismo Święte nie podaje jej imienia – cały czas nazywana jest żoną Manoacha. Biblia, mówiąc o tej kobiecie, używa słowa, które pojawia się w drugim rozdziale Księgi Rodzaju w opowieści

o stworzeniu niewiasty. Dosłownie jest tam napisane, że Pan Bóg stworzył „żonę” (por. Rdz 2,22). Hebrajskie słowo „kobieta” znaczy bowiem „mężyna”, czyli jest jakby żeńską wersją wyrazu „mężczyzna”. Bóg więc stworzył męża i żonę, i stąd pochodzi właśnie imię matki Samsona. Historia z Księgi Sędziów opowiada zatem, że mama Samsona – owa kobieta bez imienia – jest też Ewą. Biblia mówi o niej, że była niepłodna, a słowo „niepłodna” po hebrajsku znaczy dosłownie „nieposiadająca korzenia”.

Zobacz, jakich ciekawych rodziców ma Samson. To jest para, która wydaje się bardzo „starą” parą, bo według tożsamości pochodzącą aż z początków świata. Mama jest najstarsza, bo jej rys wewnętrzny sięga czasów stworzenia, a tata tylko ciut młodszy – bo z czasów potopu. Obydwoje mają jednak wspólną właściwość: są bez korzenia. Manoach nie ma pojęcia, gdzie się zdomowić, jak się odnaleźć, nie znajduje dogodnego miejsca na świecie, a jego żona nigdzie nie może zapuścić korzenia.

Imiona rodziców Samsona już na samym początku czytania historii Samsona pokazują nam, że ta opowieść nie dotyczy po prostu jakiegoś chłopaka sprzed wielu wieków – chłopaka, który miał rodziców bez korzeni. Gdyby tę historię czytał Żyd, to od

**GDYBY TĘ HISTORIĘ
CZYTAŁ ŻYD, TO OD
RAZU WIEDZIAŁBY, ŻE
NIE CHODZI W NIEJ
O RODZICÓW SAMSONA,
TYLKO O JAKIEŚ
MAŁŻEŃSTWO, KTÓRE
NIE MA POJĘCIA, CO ZE
SOBĄ ZROBIĆ, KTÓRE
NIE POTRAFI SIĘ NIGDZIE
ZAGNIEŹDZIĆ. SPRÓBUJ
I TY TAK SPOJRZEĆ.**

**ADAM
SZUSTAK OP**

razu wiedziałby, że nie chodzi w niej o rodziców Samsona, tylko o jakieś małżeństwo, które nie ma pojęcia, co ze sobą zrobić, które nie potrafi nigdzie się zagnieździć. Spróbuj i ty tak spojrzeć na tę historię i zobaczyć dwoje ludzi, którzy nie potrafią się życiowo usadowić.

Kolejny fakt z historii Samsona, który koniecznie trzeba dostrzec, to jej kontekst – oblężenie kraju, w którym ci ludzie żyją. Do ich domu, miasta, kraju na czterdzieści lat (czyli szykuje się przemiana!) przychodzą Filistyni i przez ten czas ich męczą. Kim są Filistyni? Oni wzięli się z potopu. To wszystko jest tak naprawdę jedną i tą samą historią.

Zaraz po potopie, gdy woda już nieco opadła, gołębica pierwszy raz wróciła do arki z gałązką. Oznaczało to, że gdzieś rośnie jakieś drzewo. Ocaleni z potopu zaczęli szukać tego drzewa, aż wreszcie znaleźli suchy pagórek i właśnie tam się osiedlili. Wiemy z Biblii, że Noe zasadził pierwszą winnicę i jako pierwszy wpadł na to, że istnieje coś takiego jak wino (por. Rdz 9,20–21). Może przypadkiem nadepnął na grona, rozgniół je, a one po czasie uległy fermentacji? Potem pewnie spróbował to powtórzyć, udało się, po czym napił się tego, co powstało, i okazało się, że wino jest dobre.

Księga Rodzaju opisuje też historię pierwszego upicia się człowieka. Otóż Noe, który założył pierwszą winnicę, nie bardzo rozumiał, jak obchodzić się z winem, i zwyczajnie się upił. Potem biegł „na gola-sa” po obozowisku, a na koniec położył się w namiocie i zasnął. Jego synowie szybko zorientowali się, co się stało. Pierwszy pijanego ojca zauważył syn noszący imię Cham (zdaje się miał to imię nie bez przyczyny...). Przyszedł do namiotu, w którym leżał Noe, zobaczył nagiego starca i zawołał swoich braci, żeby się z niego naśmiewać. Dwaj pozostali synowie Noego Jafet i Sem zachowali się jednak inaczej. Wzięli koc, przykryli nagość swojego ojca, wypędzili stamtąd Chama i czuwali przy namiocie, dopóki ojciec się nie obudził i nie wytrzeźwiał. Po całej tej historii nie wspominali w ogóle ani słowem o jego nagości.

Dlaczego przywołuję tę historię? Cham spłodził potem syna, a ten syn spłodził syna, a ten kolejny syn spłodził pierwszego Filistyna. Filistyni to zatem ród wywodzący się od Chama, człowieka obrażającego i wyśmiewającego własnego ojca. Co Biblia próbuje powiedzieć za pomocą tej historii? Słowo Boże ukazuje, że na głowę rodziny Samsona, czyli rodziny zawieszanej w próżni, zwała się na czterdzieści lat chmara Filistynów. Ta opowieść może więc być symbolem

wszystkich sytuacji z naszego życia, kiedy to nie dość, że nam samym nie jest łatwo ogarnąć się wewnętrznie (nie mamy korzeni, więc nie potrafimy poradzić sobie z trudami codzienności), to jeszcze otacza nas jakieś chamskie środowisko, które próbuje nas obnażyć, poniżyć i wykorzystać nasze słabości. Pijany Noe to przecież nic innego jak obraz ludzkiej słabości wystawionej na publiczne pośmiewisko.

W historii rodziny Samsona możemy dostrzec ważną prawdę, która – śmiem twierdzić – dotyczy prawdopodobnie większości rodzin na świecie, może więc także i twojej. Jeżeli bowiem nie możesz znaleźć spełnienia, jeżeli nie potrafisz odnaleźć swojego miejsca, jeżeli rzucasz się w różne sprawy i nigdzie nie znajdujesz nasycenia, to kim jesteś, jeśli nie Manoachem i jego żoną atakowanymi przez Filistynów?



O AUTORZE

ADAM SZUSTAK OP

Dominikanin, który choć na co dzień jest przypisany do klasztoru w Łodzi, prowadzi życie wędrownego kaznodziei. W praktyce oznacza to, że jego domem jest każde miejsce, w którym akurat głosi Słowo, czyli średnio co kilka dni inny, kolejny i często zupełnie nowy kawałek świata. Jego dewizą życiową jest stare dominikańskie powiedzenie: „Głosić Ewangelię wszystkim, wszędzie i na wszelkie sposoby”.

Twórca kanału „Langusta na palmie” oraz autor wielu bestsellerowych książek, m.in. wydanych nakładem wydawnictwa RTCK:

- z serii JESTEM LEGENDĄ: *Garnek strachu, Zamknij oczy, Wielka ryba, Z procą na olbrzymia, Targ zamknięty, Jestem nikim*;
- z serii „Dla niego i dla niej”: *Judyta, Estera, Tamar, Jonasz, Elias, Izaak*;

- oraz innych: *Rozplątani*, *Rodzinne pole minowe* czy *Biblia od kuchni*.

Bardzo bliski nam człowiek, który pomimo swojej nieuchwytności, znajduje czas na realizowanie kolejnych, niezwykle pomysłowych i wspólnych sushi.

JESTEM LEGENDĄ

Seria książek JESTEM LEGENDĄ to cykl publikacji skupionych wokół wybranych bohaterów Starego Testamentu. Adam Szustak OP w nowy, nieoczywisty sposób przedstawia historie każdego z nich, jednocześnie odnosząc ich doświadczenie do współczesności – realiów naszego życia, trudności, z którymi się mierzymy, i wyzwań, przed którymi wielu z nas stoi.

Celem serii jest ukazanie ponadczasowej wartości zasad, którymi kierowali się ludzie znani nam z kart Biblii. JESTEM LEGENDĄ to zatem zbiór bezcennych lekcji, które wypływają z życia biblijnych (często anty-) bohaterów dla człowieka XXI wieku.

Do tej pory w ramach tej serii spotkaliśmy:

- Gedeona – człowieka utkanego z lęku, ale w mocy Bożej dokonującego wielkich dzieł – *Garnek strachu. Droga do dojrzałości. Lekcje Gedeona*;
- Samsona, którego Bóg poprowadził ku wolności i pełni życia – *Zamknij oczy! Droga do spełnienia. Lekcje Samsona*;

- Tobiasza, który z Bożym posłańcem u boku odkrył kształt swojej duszy i zaczął robić to, do czego został stworzony, oraz Sarę, która doświadczyła uwolnienia od złowrogiej przeszłości i odkryła bogactwo swojej tożsamości – *Wielka ryba. Droga do odpowiedzialności. Lekcje Sary i Tobiasza*;
- Dawida, który mierzył się z problemami nie do rozwiązania i pokonał je w zaskakująco prosty sposób – *Z procą na olbrzyma. Jak zmierzyć się z czymś, co cię przerasta? Lekcje Dawida*;
- Jozuego, którego historia jest alegoryczną opowieścią o zbawieniu każdego z nas – *Jestem nikim. Lekcje Jozuego*;
- Hioba, który w obliczu ogromnego cierpienia zdecydował się nie handlować z Bogiem, ale budować z Nim relację opartą na wolności – *Targ zamknięty. Droga do zbawienia. Lekcje Hioba*.

SPIS TREŚCI

Od Autora	5
Wstęp. Wokół Biblii	15
Część I. Manoach i jego żona	19
To jest twoja historia	41
Samson – Słoneczko	47
Otwarte oczy	55
Oszukujecie się	67
Gniew Samsona	75
Część II. Siła nawyku	91
Pętla i pragnienie	107
Przejrzyj swoje życie	115
Nie usuniesz nałogu	123
Podmień środek	131
Część III. Rozerwany lew	147
Śmiertelne znużenie	159

Trzy związania	165
Zamknij oczy!	181
O Autorze	199
Jestem Legendą	201

ZAMKNIJ OCZY!
Droga do spełnienia.
Lekcje Samsona

Adam Szustak dla RTCK SA

Autor: Adam Szustak OP

Produkcja: RTCK SA

Nowy Sącz 2025

Książka jest zapisem konferencji Adama Szustak OP, którą przygotował dla RTCK i wygłosił w 2013 r. w Warszawie w ramach serii *Jestem legendą*. Konferencja dostępna jest także w formie audiobooka pod tym samym tytułem.

Materiał *Zamknij oczy! Droga do spełnienia. Lekcje Samsona* autorstwa Adama Szustaka OP jest zgodny z nauką Kościoła Katolickiego.

Bp Wiesław Lechowicz
WIKARIUSZ GENERALNY

Wydanie II, poprawione

© RTCK SA 2025

ISBN: 978-83-68230-80-2

978-83-68230-81-9 – EPUB

978-83-68230-82-6 – MOBI

978-83-68230-83-3 – PDF

Redakcja
Zuzanna Marek

Korekta
Magdalena Król
Julia Młodzińska

Skład i łamanie
Adam Gutkowski

Projekt okładki
Katarzyna Halota

Fotografia autora
Dorota Czoch

Fragmenty Pisma Świętego za:
Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu [online],
Pallotinum, wyd. IV, Poznań 2003,
www.biblia.deon.pl.

RTCK Rób to co kochasz



RTCK S.A.
ul. Grunwaldzka 17
33-300 Nowy Sącz
tel. 531 009 119
sklep@rtck.pl
www.rtck.pl

Dołącz do społeczności ludzi,
którzy chcą robić to, co kochają.
Zapisz się na www.rtck.pl, a będziemy Cię wspierać na tej drodze,
wysyłając wartościowe materiały!



ZAMKNIJ OCZY!

DROGA DO SPEŁNIENIA
LEKCJE SAMSONA

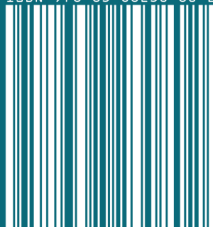
WMW

Odważ się wejść na drogę ku wolności, która wiedzie przez bezkompromisowe nazwanie taktyk złego ducha oraz rozbrojenie swoich nałogów i uzależnień. Spotkaj Samsona – człowieka, który odważnie podążał za swoimi najgłębszymi pragnieniami. Poznaj jego fascynującą historię – pełną nieustannych zmagania z własnymi uzależnieniami i nieokielznanymi emocjami – która kończy się smakowaniem prawdziwej wolności w Bogu, zwyciężycy każdej śmierci.



WYDAWNICTWO
RTCK

ISBN 978-83-68230-80-2



JESTEM LEGENDĄ
שמעון

ZAMKNIJ OCZY! ĆWICZENIA

ADAM SZUSTAK OP
MONIKA CHOCHŁA
ZUZANNA MAREK

RTCK

SPIS TREŚCI

KILKA MYŚLI NA START	3
1. CZTERDZIEŚCI DNI PRZEMIANY. W jakim miejscu zaczynasz tę podróż?	5
2. RODZICE SAMSONA. Opowieść o korzeniu i domu	6
3. NICZYM NIESKRĘPOWANY PĘD, czyli o naszych początkach	9
4. OCZY, KTÓRE NIE WIDZĄ. Dwa eksperymenty	10
5. ILUZJE, W KTÓRE WIERZYM. O przekonaniach i złudzeniach	12
6. GNIEW SAMSONA, czyli o naszych punktach zapalnych	15
7. PRZEJRZYJ SVOJE ŻYCIE. Pętle nawyków	17
8. ODKRYJ PRAGNIENIA. Jak fałszem się karmisz?	19
9. ZAMIANA ŚRODKA. Jak zmieniać niszczące nawyki?	21
10. ZADBAJ O WSPARCIE, czyli pomoc we wprowadzaniu zmian	23
11. PIERWSZE ZWIĄZANIE. O zapychaczach i nadmiarze	25
12. DRUGIE ZWIĄZANIE. O życiu pełnią	28
13. TRZECIE ZWIĄZANIE. Nawyki w relacjach	30
14. ŚCIECIE WŁOSÓW, czyli koniec, który może być początkiem	32
WARTE POLECENIA	33

KILKA MYŚLI NA START

Największe tajemnice, najważniejsze prawdy, odpowiedzi na wszystkie nurtujące cię pytania i wyjaśnienie odwiecznych niewiadomych zaczynają się właśnie od zamknięcia oczu. [...] Droga ukojenia zaczyna się dopiero wtedy, kiedy zamkniesz oczy i spojrzysz dokładnie w przeciwnym do zewnętrznego kierunku.

I bynajmniej nie jest to patrzenie [tylko] na samego siebie.

fragment książki *Zamknij oczy!*

A czy ty już zamknąłeś oczy? Może wsłuchiwanie się w historię Samsona opisaną w książce o Adama „podświetliło” ci coś ważnego, jakiś nieznany lub nawet znajomy, lecz nienazwany i nieoswojony fragment twojego wnętrza. Może odkryłeś, że nie jesteś tak wolny, jak ci się wydawało, lub pozornie nieszkodliwe przyzwyczajenia mają silne korzenie w twojej historii lub uniemożliwiające rozwój skutki. A może masz w sobie odwagę do zmiany lub właśnie jej poszukujesz. Może jest coś, czemu chcesz się uważniej przyjrzeć, na przykład sprawdzić, czy mechanizmy rządzące Samsonem mają władzę też nad twoim życiem. Pozwól, że trochę ci potowarzyszymy w tej drodze – podprowadzimy kawałek, pójdziemy razem z tobą, coś podpowiadając czy radząc. Rozłożymy przed tobą mapę nawyków, zniewoleń, uzależnień i nałogów, która – mamy nadzieję – będzie dla ciebie szansą, by zobaczyć, co z tego ciebie dotyczy, i inspiracją do samodzielnej pracy. Oczywiście mamy świadomość, a zarazem wierzymy, że Tym, który jest twoim pierwszym i najważniejszym towarzyszem duchowym, jest sam Duch Święty mieszkający w twoim sercu.

Zanim przejdziemy do konkretów, potrzebujemy jeszcze małego uporządkowania (z perspektywy psychologii) pojęć pojawiających się w książce. Może pamiętasz mechanizm powstawania nawyków opisany przez o. Adama – także w ćwiczeniach będziemy trzymać się tego prostego trzyskładnikowego schematu. Więcej przykładów, jak tworzą i utrzymują się nasze automatyczne działania, znajdziesz w książce Charlesa Duhigga *Sila nawyku*. Przyglądając się swojemu wnętrzu, nie zapomnij jednak, że czym innym jest nawyk, a czym innym nałóg. Nawyki niezwykle ułatwiają nam codzienne funkcjonowanie – oszczędzają naszą energię, bo pozwalają wykorzystać zasoby umysłu i pamięci na podejmowanie codziennych decyzji. Jednocześnie, jeżeli nawyk staje się tak silny, że jest jedynym znanym nam sposobem radzenia sobie z jakimś napięciem, mówimy już o uzależnieniu. Natomiast tym, co charakteryzuje nałogi, jest silna reakcja chemiczna naszego organizmu na środek odurzający, a także tzw. zespół odstawienny, kiedy brakuje danej substancji, oraz destrukcyjny wpływ jej używania na nas i bliskie nam osoby. Nie każdy nawyk jest zatem nałogiem i nie zawsze uzależnimy się

od czegoś, co aktualnie jest naszą słabością. Warto jednak przyjrzeć się tej sferze i działać zawczasu. Gdy nałóg tak silnie wpływa na nasze życie, że zaczyna dezorganizować codzienne funkcjonowanie, wtedy trzeba skorzystać z pomocy specjalisty zdrowia psychicznego (psychiatry, psychoterapeuty, psychologa, psychoterapeuty uzależnień).

Historia Samsona jest opowieścią o gwałtownym, impulsywnym człowieku, który często działał pod wpływem gniewu. Ważne, by pamiętać, że złość jest jedną z podstawowych emocji, koniecznych do przetrwania. Pozwala chronić osobiste granice, dbać o wartości, a także stanowi informację, co jest dla nas istotne. Złość staje się problemem, gdy przestajemy mieć nad nią kontrolę i tym samym na przykład: wybuchami gniewu niszczymy relacje, słowami wypowiedzianymi w afekcie raniemy innych lub jeśli pod wpływem złości działamy na szkodę sobie czy innym, niszcząc otoczenie lub stosując przemoc. W tych ćwiczeniach chcemy zaprosić cię do przyjrzenia się, jakie sytuacje uruchamiają twoją złość, i do szukania zdrowych sposobów jej rozładowywania. Jeżeli zauważasz u siebie częste wybuchy gniewu, które są destrukcyjne dla ciebie lub otoczenia, warto sięgnąć po fachową pomoc (psychologiczną, psychiatryczną, psychoterapeutyczną).

Na koniec zaś ostrzegamy, że potraktowanie tych ćwiczeń na serio to spore ryzyko. Dlaczego? Bo może stać się początkiem poważnej, dobrej zmiany w twoim życiu, co na początku niekoniecznie będzie wiązało się z błogim spokojem i poczuciem, że wszystko w twoim życiu jest w porządku. Tak jak pisał o. Adam w książce, a wcześniej autor natchniony w biblijnej historii Samsona, czasem trzeba się zupełnie „rozpaść”, dotknąć dna, a nawet przez dłuższą chwilę pomieszkać w ciemnej dolinie, by wreszcie pozwolić Bogu poskładać się na nowo. Właśnie do tego chcemy cię zaprosić, proponując zestaw ćwiczeń do kolejnej książki z serii *Jestem legendą* – do tego, by przyjrzeć się sobie w prawdzie. Nawet jeśli najpierw ta prawda cię „wkurzy”, bo nie będzie czymś miłym i przyjemnym, to ostatecznie cię wyzwoli (por. J 8,32). Życzymy ci więc wiele determinacji i odwagi na tej drodze!

1. CZTERDZIEŚCI DNI PRZEMIANY

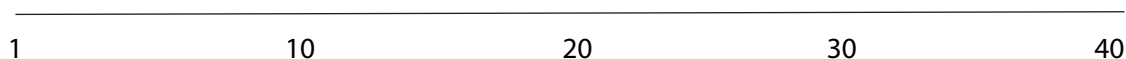
W JAKIM MIEJSCU ZACZYNASZ TĘ PODRÓŻ?

Na początku historii Samsona słyszymy o tym, że Filistyni okupowali ziemię Izraela przez czterdzieści lat. Liczba 40 nie jest przypadkowa – w Biblii (jak przypomnieliśmy o Adam) oznacza zupełną, dogłębną przemianę. Symbolizuje też czas niezbędny do tego, by to, co stare, się oczyściło – umarło, a mogło narodzić się nowe, jak to się działo podczas potopu, który trwał dokładnie czterdzieści dni.

Popatrz na swoje życie i spróbuj znaleźć, nazwać okresy przemian w swojej historii. Wypisz poniżej przemiany, które masz już za sobą.

-
-
-
-

Czy obecnie dokonuje się w tobie jakaś zmiana? Jeśli tak, to na jakim etapie tej czterdziestodniowej / czterdziestotygodniowej / czterdziestoletniej drogi jesteś? Zaczynasz? Jesteś w połowie? Na końcu? A może bardzo pragniesz zmiany, ale nawet jeszcze nie wszedłeś na tę drogę? Zaznacz na poniższej symbolicznej osi czasu punkt, w którym jesteś DZIŚ.



Jak się czujesz w tym miejscu? Czego pragniesz? Za czym tęsknisz? Zapisz to, co masz w sercu i o czym myślisz.

[illegible]

ZAMKNIJ OCZY!

Ćwiczenia

Adam Szustak, Monika Chochla, Zuzanna Marek dla RTCK SA

Autor: Adam Szustak OP, Monika Chochla, Zuzanna Marek

Produkcja: RTCK SA

Nowy Sącz 2025

Wydanie I

© RTCK SA 2025

ISBN: 978-83-68230-84-0

Redakcja: Zuzanna Marek

Korekta: Magdalena Król

Skład i łamanie: Adam Gutkowski



RTCK wydawnictwo

Książki, ćwiczenia rozwojowe, kursy

RTCK S.A.

ul. Grunwaldzka 17

33-300 Nowy Sącz

tel. 531 009 119

kontakt@rtck.pl | www.rtck.pl

Dołącz do społeczności ludzi, którzy chcą robić to, co kochają.

Zapisz się na www.rtck.pl, a będziemy Cię wspierać na tej drodze,
wysyłając wartościowe materiały!

**ZAMKNIJ
OCZY!**
Ć W I C Z E N I A